



G Ł O S

ŚWIĘTEGO

MIKOŁAJA

Nr 11 (27)

Miesięcznik Parafii Świętego Mikołaja w Fordonie

Listopad 2000

W numerze:

Nasza parafia – str. 2, A czy znacie...? – str. 3,
IV Rajdzik Akcji Katolickiej – str. 4, Strony dla młodzieży i dzieci – 5, 6,
Bracikowscy – str. 7, Informacje parafialne – str. 8 – 10.

LISTOPADOWA ZADUMA

Wiatr porwał ostatnie nitki babiego lata i porozbierał konary drzew z wielobarwnych szat. Przeminięła więc już kolejna złota polska jesień - długa i wyjątkowo ciepła tego roku. Coraz częściej chłodna mgła skrywa blade jesienne słońce, coraz częściej dni stają się pełne dżdżu, srebrnego szronu i nostalgii. Powoli też nasze cmentarze ożywają drżącymi kolorami lampek i cichymi szepciami modlitw. Pachną woskiem i chryzantemami.

Z każdym przeżytym dniem, z każdym momentem nieuchronnie zbliżamy się do chwili, która uczy pokory. Świadomi kruchości naszego życia nader często stajemy wobec tajemnicy śmierci i umierania. Odchodzą nasi przyjaciele i sąsiedzi, najbliżsi i nieznajomi, biedni i bogaci, monarchowie i poddani. Każdy ma swój czas.

Przynajmniej raz w roku, w ciągu kilku listopadowych dni, ze zdwojoną intensywnością przeżywamy odwieczne ludzkie pytania o sens życia, miłości i wszelkiej ludzkiej aktywności.



Odpowiedzią jest nadzieja, silniejsza niż pamięć zakłeta w granitowe, zdobione złotymi literami nagrobne pomniki.

Odpowiedzią na wszelkie ludzkie wątpliwości jest chrześci-

jańska, sięgająca poza czas i przestrzeń, nadzieja, którą przez śmierć i zmartwychwstanie swoje zostawił nam Chrystus.

Odpowiedzią jest wiara Bogu, gdy mówi nam, że jest Bogiem żywych, a nie umarłych.

Uroczystość Wszystkich Świętych przypomina nam, że wszyscy zostaliśmy powołani do świętości, a wielu potrafiło to powołanie właściwie rozpoznać i odpowiedzieć na nie swoim życiem i wiarą. Dzień Zaduszny to szansa uzyskania, na określonych przez Kościół warunkach, odpustu za cierpiące w czyśćcu dusze zmarłych.

„Śpieszmy się kochać ludzi tak szybko odchodzą”... napisał ks. Jan Twardowski. Śpieszmy się i nie zapominajmy o zmarłych.

G.K.

Nasza parafia

Struktura terytorialno – ludnościowa (5)

Przez ostatnie cztery miesiące śledziliśmy dzieje podziałów naszej parafii na kilka innych, nowych, dużych parafii. Ostatnią parafią wydzieloną z parafii macierzystej – św. Mikołaja – jest parafia pod wezwaniem św. Łukasza. Powstała ona już w ramach archidiecezji gnieźnieńskiej. Erygowana została dnia 18 października 1992 roku, przez arcybiskupa H. Muszyńskiego. Jest to czwarta parafia z serii Czterech Ewangelistów. Terytorium parafii objęło głównie obszar przejęty od parafii św. Marka. Z parafii macierzystej wydzielono obszar obejmujący ulice: Cechową od nr 35, Zofińską oraz Brzegową. Parafia nadal korzysta z cmentarza parafii macierzystej. Dwa miesiące przed erygowaniem, do pracy nad tworzeniem parafii i budową nowego kościoła, oddelegowany został wikariusz parafii św. Mikołaja, ks. Janusz Sawicki. Z dniem erygowania parafii mianowany on został jej proboszczem. Od dnia 13 września 1992 r. odbywały się dla przyszłych parafian niedzielne Msze św. w zorganizowanej kaplicy w domu prywatnym Lianów. Kaplica ta, do momentu erygowania parafii działała na zasadzie filii parafii św. Mikołaja. Nową kaplicę wybudowano

w 1993 roku. Pierwsza lokalizacja kościoła dla parafii św. Łukasza miała miejsce w sierpniu 1987 roku staraniem ks. prob. S. Grunta. Pierwotnie kościół stanąć miał na terenie cmentarza ewangelicko-augsburskiego w Pałczu. W 1993 roku pastor ewangelickiej gminy w Bydgoszczy nie wyraził zgody na zniszczenie cmentarza, co w następstwie spowodowało kolejne komplikacje związane z lokalizacją kościoła. W roku 1997 parafia otrzymała akt własności terenu pod budowę kościoła, natomiast pozwolenie na budowę uzyskała dopiero w czerwcu 2000 r. Aktualnie trwają prace przygotowawcze pod budowę kościoła, który stanie za obecną kaplicą. Od czerwca bieżącego roku proboszczem parafii jest ks. Wiesław Pałuczak.

Źródła: APMF, Dekrety..., Dekret w sprawie ustanowienia parafii pw. św. Łukasza Ewangelisty w Bydgoszczy - Fordonie, 18.19.1992 r.; Relacja ks. J. Sawickiego, byłego proboszcza parafii św. Łukasza w Bydgoszczy – Fordonie, 12.05.1997 r.

D.G.



Kartka z kalendarza

3 listopada

św. Marcin de Porres

Zakonnik, żył w latach 1569-1639 w Peru. Przez całe życie – jako pielęgniarz szpitala przyklasztornego – troszczył się o chorych i biednych.

4 listopada

św. Karol Boromeusz (1538-1584)

Włoch, kardynał Mediolanu. Był nieustraszoną filantropem. W czasie zarazy osobiście odwiedzał chorych Mediolanu. Był gorliwym zwolennikiem reform Soboru Trydenckiego. Swoją majątek rozdał ubogim. W kościele S. Carlo ai Catinari można oglądać mitrę świętego i powróż, który miał na szyi w czasie pokutnej procesji po ulicach Mediolanu, w pamiętnym roku zarazy 1577. Zmarł na febrę.

5 listopada

św. Elżbieta i Zachariasz

Są znani z Ewangelii – byli rodzicami św. Jana Chrzciciela. Tradycja podaje, że mieszkali w miasteczku Ain Karem, położonym 7 km na zachód od Jerozolimy. Św. Łukasz zaznacza, że byli sprawiedliwi przed Bogiem, zachowując prawo Pańskie. Po narodzinach Jana Chrzciciela nic nie wiadomo o życiu świętych, ani Pismo Święte, ani tradycja nie przekazała nam żadnych informacji.

10 listopada

św. Leon I Wielki (ok. 400-461)

Papież i doktor Kościoła. Cieszył się uznaniem dostojników Kościoła, kleru i ludu. Położył wielkie zasługi dla Kościoła. Dzielnie bronił Rzym i Italię przed najazdem barbarzyńców. Pozostawił po sobie cenne listy oraz traktaty religijne. Jest otoczony cziłą także w liturgii prawosławnej.

11 listopada

św. Marcin z Tours (ok. 316-397)

Był żołnierzem rzymskim, a następnie pustelnikiem, biskupem i apostołem Galów. Jest patronem żołnierzy.

(Ciąg dalszy na stronie 3)



A czy znacie...?

Listopad to miesiąc szczególny. Wtedy to najczęściej wspominamy tych, którzy wyprzedzili nas w drodze do Wieczności. A każdy z nas stracił pewnie kiedyś kogoś bliskiego. Czujemy wtedy wielki smutek i rozpacz, które często paraliżują nasze poczynania i wprowadzają chaos w nasze życie. Trudno zrobić w takiej chwili cokolwiek, a cóż dopiero mówić o zorganizowaniu ceremonii pogrzebowej. Jest jednak ktoś, kto w tym może pomóc i wykonać to w sposób profesjonalny. Taką osobą jest pan Romuald Mikler, właściciel Zakładu Usług Pogrzebowych.

Proszę powiedzieć, co spowodowało, że otworzył Pan właśnie Zakład Usług Pogrzebowych?

R.M. - 12 lat temu zostałem rencistą, wtedy pomyślałem, że warto by w Fordonie otworzyć Przedsiębiorstwo Pogrzebowe, gdyż do tej pory takiego zakładu tutaj nie było. Początki nie były łatwe. Najpierw dostałem pozwolenie tylko na przewóz zwłok. Jednak po 8 latach stwierdziłem, że to nie wystarcza. Chciałem nawet zamknąć zakład, ale ostatecznie dostałem pozwolenie także na sprzedaż trumien. I wtedy mogłem już w pełni rozwinąć moją działalność. Obecnie obsługuję cmentarz parafialny przy ulicy Osiedlowej i cmentarz przy ulicy Cechowej.

W chwili, kiedy umiera ktoś bliski, pogrążeni jesteśmy w smutku i rozpacz. Nie wiemy, co robić. Proszę więc powiedzieć, jakie kroki należy podjąć, aby w prawidłowy sposób dopełnić wszystkich formalności.

R.M. - Po odebraniu aktu zgonu w USC, należy udać się do księdza, gdzie ustalony zostanie termin pochówku. Ze specjalnym zaświadczeniem, wystawionym przez ks. Proboszcza, należy zgłosić się do mnie. Od tego momentu ja zajmuję się już praktycznie wszystkim.

W Pana zakładzie można zakupić trumnę, zamówić transport zwłok. Jakie inne usługi, związane z ceremonią pogrzebową, można jeszcze tu zlecić?

R.M. - Oprócz wykopania grobu i pełnej obsługi na cmentarzu, można zamówić u mnie wieńce pogrzebowe, zlecić przygotowanie stypy, a nawet zamówić specjalną pogrzebową oprawę muzyczną. Jeżeli chodzi o trans-

port zwłok, to dotyczy to nie tylko przewozu na terenie miasta, ale także całego kraju. Za taką usługę mój zakład pobiera opłatę 1 zł za kilometr. To w porównaniu z innymi zakładami bardzo konkurencyjna cena.

A jak kształtują się ceny całej ceremonii pogrzebowej i od czego jest to uzależnione?

R.M. - Przede wszystkim od ceny trumny. W moim zakładzie najtańsza trumna kosztuje 580 zł, najdroższa 1300 zł. W sumie najtańszy pogrzeb, który jestem w stanie przygotować, zamyka się w kwocie 1600 zł. Dodam, że mam do zaoferowania trumny naprawdę dobrej jakości.

Zdarza się, że rodzina osoby pogrzebanej na naszym cmentarzu mieszka w innym mieście. Czy istnieje taka możliwość, aby w Pana zakładzie zlecić opiekę nad grobem?

R.M. - Tę sprawę należy po prostu załatwić bezpośrednio z panem grabarzem.

Powszechnym obecnie problemem są kradzieże na cmentarzach. Ginę kwiaty, wieńce, znicze. Czy zna Pan może sposoby, aby temu zapobiec?

R.M. - Szczerze mówiąc, nie znam. Trzeba wierzyć w ludzką uczciwość. Niestety, życie pokazuje, że są ludzie tej uczciwości pozbawieni i dla zdobycia kilku groszy posuwają się do tak podłych czynów.

Prowadzi Pan swój zakład już 10 lat. Czy pamięta Pan może pogrzeb, który z jakichś powodów był szczególny?

R.M. - To może ten, który odbył się w zeszłym tygodniu (wywiad przeprowadzono 12.10.2000 r. - przyp. G.). Po raz pierwszy na naszym cmentarzu do grobowca złożono urnę ze skremowanymi zwłokami. Innych szczególnych wydarzeń nie przypominam sobie.

Serdecznie dziękuję Panu za rozmowę.

Rozmawiał: Gawel

**ZAKŁAD USŁUG
POGRZEBOWYCH**

ul. Siemaszkowej 5
Bydgoszcz – Fordon
Tel. 347-18-12

(Ciąg dalszy ze strony 2)

13 listopada

Pięciu Braci Polskich

Benedykt i Jan byli benedyktyńskimi pustelnikami, których Bolesław Chrobry sprowadził do Polski z Włoch i osiedlił w Międzyrzeczu, gdzie mieli m.in. przygotować się do pracy misyjnej. **Izaak i Mateusz** byli rodzonymi braćmi, Polakami. **Krystyn** też był Polakiem, chłopcem pochodzącym z Wojciechowa koło Międzyrzecza. Polacy byli nowicjuszami w eremie. Wszyscy zostali zamordowani przez zbójców w nocy z 10 na 11 listopada 1003 r., a erem i kościół po ograbieniu zostały spalone. Czcimy ich jako pierwszych męczenników na ziemiach polskich.

18 listopada

bl. Karolina Kózkówna (1898-1914)

Od najmłodszych lat ukochała modlitwę. Odznaczała się duchem apostołskim, chętnie uczyła katechizmu. Na początku pierwszej wojny światowej, 8 listopada 1914 r., z ręki żołnierza armii rosyjskiej poniosła śmierć męczeńską, broniąc cnoty i czystości.

19 listopada

bl. Salomea (ok. 1212-1268)

Córka Leszka Białego i Grzysław. Żyła ze swym mężem, księciem węgierskim Kolumbanem w dziewiczym małżeństwie. Po śmierci wstąpiła do zakonu klarysek w Zawichoście.

20 listopada

św. Józef Rafał Kalinowski (1835-1907)

Był inżynierem wojskowym i jednym z przywódców powstania styczniowego na Litwie. Za udział w powstaniu został skazany na 10 lat zsyłki na Syberię. Po powrocie z Syberii wstąpił do zakonu karmelitów bosych. Przyczynił się do odnowienia swego zakonu w Polsce. Jan Paweł II kanonizował go w 1997 r. podczas pielgrzymki do Ojczyzny.

22 listopada

św. Cecylia

Dziewica, męczennica. Pochodziła z rodu rzymskich patrycjuszów. W młodości złożyła ślub czystości, ale rodzice zmusili ją do zamążpójścia. Swojemu narzeczonemu i jego rodzinie pomogła w poznaniu wiary w Boga i przyjęciu chrztu. Kiedy wybuchło prześladowanie, jej mąż został stracony, a ją poddano torturom. Ponieważ nie chciała wyrzec się wiary, została ścięta. Było to w II wieku. Jest patronką muzyki i śpiewu kościelnego.

IV RAJDZIK Akcji Katolickiej

Wiecie, że znów pojechali? 32 pielgrzymów, 9 samochodów, pogoda jak w czerwcu, kielbaski, patyki do pieczenia, ciasto i kawa w kanisterkach. Na czele Ksiądz Proboszcz. Jest 30 września, godzina 9.00. Ostromecko – kościół jak bombonierka, odnowiony z zewnątrz i wewnątrz, dachy nowe, ołtarze i ambona odrestaurowane. Widać, że parafianie nie mają węża w kieszeni, kościół usytuowany koło pałacu nie może być gorszy. Wita nas i oprowadza ks. Bogusław Szmergalski, długoletni proboszcz. Zaznacza, co najciekawsze: Pieta - XIV wiek, ale schowana, bo lichy nie śpi, aż o niej strach pisać; ołtarze barokowe i ambona z XVII wieku; figura św. Jerzego pod chórem w niszy; obraz Matki Boskiej w głównym ołtarzu - XIV wiek, choć sukienka już XVII w. Żegnamy się z księdzem. Kierunek: na kościół w Boluminku i filialny w Dąbrowie Chełmińskiej. Pracuje tu w dwóch świątyniach jeden pasterz, ks. Tadeusz Myszk. Ta parafia to jego siódma placówka. W Boluminku trwają akurat misje, trafiamy na naukę misyjną. Kazanie misjonarza bardzo pouczające. Zwiedzamy, rozmawiamy i na Dąbrowę nie ma już czasu. Przed nami za 3 kilometry Skłudzewo, a w nim „Fundacja Piękniejszego Świata”. Pałacyk, pracownice plastyczne, okolica wprost zionie pięknem polskiego krajobrazu i spokojem. Fundację założyli w 1989 r. zapaleńcy – pedagodzy: Danuta Sowińska-Warmbier i Leszek Warmbier, wsparci przez sponsorów: toruńskie Opatrunki, Geofizykę i Radę Gminy Zławieś Wielka. Dzieci, młodzież a także niepełnosprawni zjeżdżają tu z całej Polski na tzw. warsztaty plastyczne. Z braku miejsca nie sposób opisać wszystko. Jedno co wymaga podkreślenia to entuzjazm i wola ludzi, którzy to stworzyli.

W pałacyku jest kaplica pw. Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski. W niej pomodliliśmy się, a Ksiądz Proboszcz podziękował nam za złożone mu życzenia, bo akurat w tym dniu przypadała rocznica Jego 33-ech lat w kapłaństwie.

Jedziemy dalej - Łążyn. Wita nas ksiądz Stanisław Szuca. Kościółek

maleńki, parafia też ok. 2000 wiernych. Bardzo ładnie odnowione prezbiterium. Słuchamy historii kościoła i parafii. Bierzgłowo, znów mały kościółek, ale oglądamy przez kratę, bo zamknięty.

I wreszcie dojeżdżamy do Zamku Bierzgłowskiego. Zamek jak zamek. Układem i lokacją przypomina Malbork w miniaturze. Jest zamek niski, środkowy, wysoki. Kiedyś dawno wykupił go z rąk, chyba, niemieckich ks. biskup Stanisław Wojciech Okoniewski. Urządził, odremontował i... zawiął wiatr historii ze wschodu. Po wojnie w zamku urządzono dom opieki dla chorych. Gdy przysła odwilż w 1989 roku, to chorych rozwieziono po podobnych domach, a w zamku diecezja toruńska (bp Andrzej Suski) rozpoczęła kolejny remont. Urządza się tu Centrum Kultury Sakralnej, będą odbywały

Na Górsk już nie mamy czasu, choć tam też jest, podobno, bardzo ładny kościół. W Złejwsi Wielkiej w ogrodzie kuzynów naszego ks. Proboszcza czeka nas ognisko. Nie będę pisał jak smakowały nam pieczone na patykach kielbaski, placki i kawa - nie uchodzi, ale jedno muszę. Od pani z naszego grona usłyszałem: po co jeździć za granicę, gdy na wyciągnięcie ręki, wokół nas, jest taka piękna Polska.

Przy ognisku wręczone zostały, co prawda stałym bywalcom, patenty na tytuł „Pielgrzyma – Globtrotera”, ale tylko tym, którzy brali udział po raz 4 lub 3-ci w rajdzikach Akcji Katolickiej. Inni muszą na to zasłużyć.

No! A ci co nie pojechali - żałujecie? Ponure głosy odzywające się z kručoty: żałujemy! Że do Akcji Katolickiej nie należycie – żałujecie? Głosy: żałujemy!

Rubensowski aniołek rusza



się szkolenia, powstanie baza hotelowa, zaplecze itp. Oprowadza nas ks. Marian Szańca – obarczony zaszczytnym tytułem Rezydenta – Administratora Ekonomicznego. Ma pasję historyka, wykształcenie budowlane i nieprzeciętny dowcip. Na nas szczególne wrażenie robi kaplica. Wszystko to jednak wymaga nakładów, pieniędzy i jeszcze raz pieniędzy.

Jedziemy do miejsca porwania ks. Jerzego Popiełuszki. Szosa toruńska, las, składamy kwiaty pod krzyżem. Obok właśnie stawiany jest pomnik w kształcie ogromnego krzyża.

skrzydełkami i śmieje się: to nie żałujecie, tylko przyjdźcie 16 dnia każdego miesiąca na godzinę 19-tą do domu katechetycznego – jeszcze zapisują.

Następna pielgrzymka – wycieczka jest zaplanowana na trasie: Fordon – Kętrzyn – Gierłoż (kwatery Hitle-ra) – Święta Lipka – Pole Grunwaldzkie (muzeum) – Gietrzwałd. Tym razem autokarem i z noclegiem. W przyszłym roku – do Matki Boskiej Ostrobramskiej w Wilnie.

Apetyty rosną w miarę jedzenia.

J.I.



Cechy miłości.

Niełatwo opisać miłość. Dużo jest niejasności w potocznym sensie tego słowa: „miłością” nazywa się zwykłą sympatię, nagłe uniesienie trwające kilka dni, wymianę gestów erotycznych. „Kochać się” w potocznym żargonie znaczy też złączyć się seksualnie. Stajemy tu wobec nadużycia pojęcia miłości.

By opisać miłość poważnie i wiernie można zastosować metodę wyłączania wszystkich tych form, które, choć z miłością mają coś wspólnego, nie są przecież jeszcze miłością. Tylko tak można wyodrębnić najistotniejszą cechę tego uczucia, stanowiącego absolutnie niepowtarzalną treść małżeńskiego życia i tego okresu, który ściśle się z nim wiąże oraz poprzedza je jako przygotowanie.

Miłością nie jest na pewno zwykła sympatia dla osób, które obudziły w nas pewne zainteresowanie lub pewien zachwyt. Nie jest nią także koleżeństwo oparte głównie na solidarności grupowej. Miłość, ściśle biorąc, jest czymś o wiele większym niż zwykłe uczucie szacunku czy podziwu dla drugiej osoby.

Najbliższym miłości i najbardziej podobnym do niej uczuciem jest przyjaźń. Ma ona z miłością bardzo wiele wspólnych cech: trwałość, odpowiadanie sobie, porozumienie, gotowość do ofiary, wymianę dóbr osobistych. A jednak miłość wykracza daleko poza uczucie przyjaźni. Dodaje do niej wymiar erotyczno-uczuciowy, który w przyjaźni nie istnieje.

Miłość zmierza ku pewnej trwałości. Dwoje młodych ludzi wchodzi na drogę pogłębiania, poznawania swych charakterów, swych ideałów; rozmawia często o swych najgłębszych uczuciach.

W pierwszym etapie miłości może zdarzyć się zjawisko rozczołowania lub jakiegoś przykrego odkrycia. To doświadczenie jest rzeczą normalną. Nie powinno więc dziwić, gdy

chłopak czy dziewczyna przechodzą przez jedną lub więcej prób poszukiwania miłości swojego życia. Ważne jest jednak to, by w takich przypadkach nie nadużywać słowa miłość, a tym bardziej nie korzystać z praw miłości, które dają tylko sakramentalne małżeństwo. Nieodpowiedzialność w tym względzie czasami bardzo wiele kosztuje. Nie każde uczucie, które młody człowiek nazywa miłością, musi zakończyć się małżeństwem.

Ważną cechą prawdziwej miłości jest porozumienie się w kwestiach zasadniczych, w tym co dotyczy ideałów życia, przekonań na temat wiary i moralności, poczucia sprawiedliwości, oceny faktów itd. Idealna relacja miłości jest zgodą w rzeczach ważnych i podstawowych oraz kompromisem w rzeczach mniej ważnych.

cdn.

Postawy i odpowiedzi w czasie Mszy św.

Liturgia Słowa

Lektor lub kapłan czyta w dzień powszedni jeden, a w niedzielę i uroczystości dwa teksty z Pisma Świętego, kończąc je słowami: **Oto słowo Boże.** My odpowiadamy: **Bogu niech będą dzięki.** Po pierwszym czytaniu śpiewa się psalm responsoryjny, a po drugim w niedzielę Alleluja z odpowiednim werselem. W czasie czytań i psalmu siedzimy, a na Alleluja i Ewangelię wstajemy. Kapłan lub diakon rozpoczyna czytanie Ewangelii od pozdrowienia: **Pan z wami.** Odpowiadamy: **I z duchem twoim.** Następnie kapłan mówi lub śpiewa: **Słowa Ewangelii według świętego N.** My odpowiadamy: **Chwała Tobie Panie.** Po przeczytaniu Ewangelii kapłan mówi lub śpiewa: **Oto słowo Pańskie.** Odpowiadamy: **Chwała Tobie Chryste.** Następuje kazanie. Po jego zakończeniu w niedzielę i uroczystości wyznajemy na stojąco wiarę. Następuje modlitwa powszechna, której każde wezwanie kapłan lub lektor kończy słowami: **Ciebie prosimy.** My odpowiadamy: **Wysłuchaj nas Panie.**

cdn.

Nie zabijaj

Poszanowanie życia. Zjawisko życia na świecie zawsze nas zastanawia: to, że coś nie tylko jest, ale żyje, rośnie, rozmnaża się. Jest szczególnym darem Bożym.

Każdemu życiu ludzkiemu należy się szczególnie, prawie religijny, szacunek i jak najdalej posunięta ochrona i obrona. Życie człowieka jest dane na całą wieczność. Człowiek ma duszę nieśmiertelną, a ciało zmartwychwstanie w Dniu Sądu Ostatecznego. Dopóki trwa życie w człowieku, ma on możliwość wzrostu duchowego i zasługi na życie wieczne.

Nikt nigdy nie powinien szkodzić swemu zdrowiu ani odbierać sobie życia. Wolą Bożą jest, żebyśmy, w najtrudniejszych nawet warunkach, do końca ochraniali swoje życie i zdrowie, ratowali je i podtrzymywali. Tylko dla wyraźnej konieczności lub dla wypełnienia bardzo ważnej służby dla dobra bliźnich wolno swoje zdrowie i życie ofiarować i narażać się nawet na pewną śmierć. Człowiek ma obowiązek szanować życie ludzkie własne i innych ludzi, przyjaciół czy nieprzyjaciół, dzieci jeszcze nie narodzonych, ale już poczętych, ludzi starszych, nieuleczalnie chorych, czy chorych umysłowo. Nie wolno pod pozorem przyniesienia ulgi odbierać życia człowiekowi - eutanazja. Żeby wypełnić przykazanie Boże „Nie zabijaj”, należy wystrzegać się chciwości, zazdrości, gniewu, nienawiści. Nie wolno bezmyślnie męczyć zwierząt. Nie należy też niszczyć roślin.

Ks. Waldek



Czy znasz przykazania Boże?

Ks. Jarek



Powieść w odcinkach (20)

Rodzina Bracikowskich

Za oknami był jeszcze mrok, kiedy z łóżka po cichutku wstał Piotr. „Dziś są imieniny Małgosi – myślał – muszę więc zrobić coś przyjemnego, aby umilić ten dzień mojej żonce. Na pewno podam jej śniadanie do łóżka, ale to za mało. Co by tu jeszcze? – głowił się. – A może... To dobry pomysł. Wczoraj wieczorem narzekała, że musi dzisiaj wcześniej wstać, aby uprasować swoją ulubioną bluzkę. Zrobię jej więc niespodziankę”. Piotr rozstawił deskę do prasowania, włączył żelazko i poszedł nastawić wodę na kawę. „Chyba sobie poradzę – myślał – chociaż nigdy nie prasowałem damskich bluzek”. Zaczął od rękawa, przeprosował go z jednej, potem z drugiej strony. „Ojej – podniósł bluzkę do góry – dlaczego na tym rękawie są dwa kanty? A może tak musi być – wzruszył ramionami i zaczął prasować dalej. Był już przy plecach, gdy usłyszał gwizd czajnika. Postawił żelazko i poszedł do kuchni. Nasypując kawę do kubków zobaczył przez okno swojego przyjaciela Zygmunta. Podeszedł więc szybko i otworzył je.

– Muniek – zawołał – będziesz dziś wieczorem w domu?

– A co chciałeś? – odkrzyknął przyjaciel.

– Chciałem pożyczyć od ciebie wiertarę. Małgosia już od tygodnia suszy mi głowę, żebym zawiesił półkę w łazience. A wiesz, to muszą być kołki, bo inaczej spadnie.

– Dobra, wpadnij tak o 19.00 – odpowiedział Muniek.

Piotr zamknął okno i zaczął kroić chleb. W tej chwili poczuł dziwny zapach. „Chyba Kowalska przypaliła dzisiaj mleko na śniadanie. Z niej to pewnie taka kucharka, jak ze mnie kosmetyczka.” – złośliwie zaśmiał się w duchu. Odór stawał się jednak coraz intensywniejszy.

– O rany! – krzyknął Piotr, wypuszczając z ręki nóż. – Co z bluzką Małgosi – wbiegł do pokoju. Nad deską do prasowania unosiły się kłęby czarnego dymu. W miejscu, w którym stało żelazko, straszyla wielka wypalona dziura.

– Ona mnie chyba zabije – przestraszony Piotr gniótł w dłoniach nieszczęsną część garderoby swojej żony. Nagle w pokoju, w którym spała Małgosia, zadzwonił budzik. Spanikowany Piotr zwinął bluzkę i szybkim ruchem wsunął ją pod fotel. Potem otworzył okno i ustawił na swoje miejsce deskę i żelazko. Dwie minuty po całej tej akcji nikt nie domyśliłby się nawet, co przed chwilą zaszło w tym pokoju. Drzwi od sypialni otworzyły się i stanęła w nich Małgosia.

– O, kochanie, już wstałeś? – spytała zdziwiona.

– A dlaczego ty już wstałaś? Przecież dzisiaj twoje święto. Kładź się natychmiast z powrotem, bo chcę ci podać – śniadanie do łóżka – trzepotał Piotr, starając się odwrócić uwagę Małgosi.

Kiedy Małgosia zjadła już tak pięknie zaserwowany posiłek, wstała, aby się ubrać.

– Piotrze – zawołała do męża zmywającego naczynia w kuchni – nie widziałeś, może, mojej bluzki?

– Jakiej bluzki? – zdziwienie, które odmalowało się na twarzy Piotra mogło sugerować, że w całym swoim życiu nigdy nie widział żadnej bluzki.

– No tej, którą wczoraj wieczorem położyłam na fotelu. Miałam ją rano wyprasować, ale nigdzie jej nie widzę.

– Nie, nie widziałem – przecząco pokiwała głową Piotr – może Paulina poszła w niej do szkoły?

– Mój drogi mężu – rzekła z politowaniem Małgosia – przecież nasze dziecko jeszcze śpi i coś mi się zdaje, że ty chyba też – dodała, sięgając na półkę po obrączkę. Złapała ją jednak tak nieporadnie, że wysunęła się z jej palców i potoczyła prosto pod fotel, pod którym Piotr urządził swoją tajemniczą skrytkę. Małgosia nachyliła się i razem z obrączką wyjęła... swoją ulubioną bluzkę, której szukała już od kilkunastu minut. Zdziwiona, rozłożyła ją przed oczyma. – Piotrze, chodź tutaj! – zawołała. – Zobacz, ta bluzka jest taka sama jak moja, z tą jednak różnicą, że ta na plecach posiada wypaloną dziurę w kształcie żelazka. Może ty wiesz, do kogo należy ta bluzka? – spojrzała na męża. – Małgosiu – skruszonym głosem zaczął tłumaczyć się Piotr – chciałem zrobić ci niespodziankę i wyprasować bluzkę, ale zobaczyłem przez okno Muńka i trochę się z nim zagadałem.

– No tak, kochanie – pokiwała głową – rzeczywiście zrobiłeś mi wielką niespodziankę...

* * *

Wieczorem cała rodzina siedziała przy stole, zającąc się imiennym ciastem Małgosi. Nagle za-

dzwonił telefon. Najbliżej aparatu siedziała babcia, podniosła więc słuchawkę.

– Hallo? Tak, to ja. Jaki John? Nie, nie przypominam sobie – na dźwięk imienia John cała rodzina ucichła i nadstawiła uszu. – Tak, w 1948 r. pracowałam w Służbie Polsce. Ach, to ty Januszk!!! Tak, dostałam twój list. Oczywiście, możesz przyjechać, będziemy czekali. No to do zobaczenia – Aniela odłożyła słuchawkę. – Moi kochani, na Boże Narodzenie będziemy mieli gościa z Kanady.

Lucja



INFORMACJE PARAFIALNE

SPRAWY DUSZPASTERSKIE

1. Z powodu rozpoczęcia prac związanych z ogrzewaniem kościoła, różaniec dla dorosłych i wszystkie Msze św., z wyjątkiem dnia Wszystkich Świętych i niedziel, będą odprawiane w kaplicy.
2. W Uroczystość Wszystkich Świętych Msze św. tak jak w niedziele. Nie będzie jedynie Mszy św. o godz. 12.15. Msza św. i procesja na nowym cmentarzu o godz. 15.00, a na starym cmentarzu o godz. 13.30.
3. W Dzień Zaduszny Msze św. o godz. 7.30, 9.30, 17.00 i 18.30. Wszystkie odprawione zostaną w kaplicy.
4. Różaniec za zmarłych od czwartku 2 listopada do soboty 4 listopada. W te dni modlimy się za zmarłych wspominanych w „Zdrowaśkach” jednorazowych.
5. „Zdrowaśki” jednorazowe i roczne przyjmujemy w zakrystii i w biurze parafialnym. Za zmarłych wymienianych w „Zdrowaśkach” rocznych odmawiamy w każdą I-szą środę miesiąca różaniec o godz. 17.45, a o godz. 18.30 odprawiamy za ich dusze Mszę św. Pragniemy zaznaczyć, że od listopada, zgodnie z sugestią wiernych, dzień różańca za zmarłych wraz ze „Zdrowaśkami” i Mszą św. przenosimy z soboty na środę.
6. Cmentarz nasz się zapełnia. Szansa na powiększenie go, pomimo kilkakrotnie podejmowanych starań, jest znikoma. Szukamy wolnych miejsc. W związku z tym przypominamy - za Dziennikiem Ustaw nr 47 - przepisy państwowe dotyczące cmentarzy:
 - (Art. 3) utrzymanie cmentarzy wyznaniowych i zarządzanie nimi należy do związków wyznaniowych,
 - (Art. 7, nr 1) grób nie może być użyty do ponownego chowania przed upływem lat 20,
 - (Art. 7, nr 2) po upływie lat 20 ponowne użycie grobu do chowania nie może nastąpić, jeżeli jakkolwiek osoba zgłosi zastrzeżenie przeciw temu i uiści opłatę, przewidzianą za pochowanie zwłok. Zastrzeżenie to może być odnawiane,
 - (Art. 7, nr 4) dozwolone są umowy przedłużające termin, przed upływem którego nie wolno użyć grobu do ponownego chowania.

Rodzina, która chce po 20 latach zachować grób lub rezerwację, jest zobowiązana, zgodnie z Ustawą o cmentarzach, do przedłużenia miejsca. Osoby, które nie stać nawet na symboliczną opłatę, **otrzymają przedłużenie gratisowo**. Musimy bo-

wiem uwzględnić trudne czasy. Jeżeli, pomimo to, grób lub rezerwacja nie zostaną zgłoszone do przedłużenia, będzie to uważane za rezygnację z miejsca.

7. W związku z Uroczystością Wszystkich Świętych i Dniem Zadusznym, przypominamy, że przez całą oktawę, czyli od 1 do 8 listopada, możemy uzyskać odpust dla dusz w czyśćcu cierpiących. Musimy tylko w tym okresie nawiedzić cmentarz i pomodlić się za zmarłych, pamiętając o spełnieniu następujących warunków:
 - spowiedź sakramentalna i Komunia święta,
 - modlitwa w tych intencjach, w których – w danym dniu – modli się Ojciec Święty (np. Ojcze nasz i Zdrowaś Maryjo),
 - wyrzeczenie się przywiązania do jakiegokolwiek grzechu, nawet powszedniego.
8. Spowiedź dla dzieci przed I-szym piątkiem miesiąca o godz. 15.45: w czwartek klasy III, w piątek klasy IV, V, VI oraz I i II gimnazjum. Msza św. dla wszystkich w piątek o godz. 17.00.
9. Chrzest św. w soboty 4 i 18 listopada o godz. 17.00. Pouczenie dla rodziców i chrzestnych w piątki poprzedzające chrzest po Mszy św. o godz. 18.30.
10. 11 listopada, w sobotę przypada 82 rocznica odzyskania niepodległości. Msze św. w kaplicy o godz. 7.30, 9.30, 17.00 i 18.30. W Święto Niepodległości wywieszamy flagi narodowe.
11. W czwartek – 16 listopada o godz. 18.30 Msza św. i Apel Jasnogórski w intencji Ojczyzny i Ojca Świętego.
12. Spotkanie Akcji Katolickiej odbędzie się wyjątkowo we wtorek 21 listopada w domu katechetycznym. Zapraszamy w tym dniu członków i sympatyków Akcji Katolickiej na Mszę św. o godz. 18.30, a następnie na konferencję w kaplicy i na spotkanie w domu katechetycznym.
13. Spotkanie z rodzicami dzieci klas II odbędzie się:
 - 18 listopada – w sobotę po Mszy św. wieczornej dla rodziców dzieci uczęszczających do szkoły nr 29, 65 i pozostałych szkół,
 - 19 listopada – w niedzielę po Mszy św. o g. 12.15 dla rodziców dzieci uczęszczających do szkoły nr 4 i 27.

SPRAWY MATERIALNE

1. Doprowadzono przyłącze gazu do domu kateche-

(Ciąg dalszy na stronie 9)

INFORMACJE PARAFIALNE

(Ciąg dalszy ze strony 8)

- tycznego i plebanii. Trwają prace nad przyłączeniem gazu do kotłowni na plebanii.
2. Do terenu przy plebanii zostało doprowadzone przyłącze do kanalizacji.
 3. Rozpoczęto prace związane z adaptacją pomieszczenia na kotłownię oraz założeniem ogrzewania podłogowego w kościele.
 4. Ks. proboszcz składa serdeczne „Bóg zapłać” za ofiary na złozenie ołtarza złożone do puszek w drugą niedzielę września (2.250 zł) oraz bardzo serdecznie dziękuje kolejnym siedmiu ofiarodawcom, którzy w październiku złożyli ofiarę w wysokości 1.270 zł.
 5. Do 29 października na ogrzewanie kościoła złożyło lub zadeklarowało ofiary 471 rodzin. Stanowi to 17,33 % rodzin, które przyjmują kolędę. Złożono 39.590 zł, a zadeklarowano 10.065 zł. Bóg zapłać za troskę o wspólne dobro, jakim jest nasza świątynia.

Zostali ochrzczeni

Darian Jerzy Sienko, ur. 23.08.2000
Kamil Mateusz Grzebieniak, ur. 15.08.2000
Krystian Kozłowski, ur. 26.08.2000
Filip Jan Gorzeń, ur. 23.08.2000

Zawarli sakramentalny związek małżeński

Jarosław Dudek i Agnieszka Glińska
Grzegorz Stefański i Anna Małgorzata Bilicka
Maciej Piotr Nowak i Barbara Halina Tajl
Zbigniew Myszkowski i Agnieszka Mieszczółkowska

Odeszli do wieczności

Łucja Werner, lat 80 z ul. Wojciechowskiego 12/10
Stanisław Kasprzak, lat 77 z ul. Wybudowania 26
Leokadia Wandzioch, lat 87 z ul. Fordońskiej 443/3

Słowo Parafialnej Rady Duszpasterskiej skierowane do Parafian św. Mikołaja 15.09.2000 r.

Parafialna Rada Duszpasterska zebrała się w plebanii 9 października br. Na tym spotkaniu wybraliśmy firmę, która będzie zakładać ogrzewanie w na-

szym kościele. Firmą tą jest INSTALSYSTEM z Bydgoszczy, ul. Bielicka 82. Zanim doszło do tej decyzji rozważaliśmy różne rozwiązania. Wchodziło w grę ogrzewanie promiennikowe, kanałowe a w końcu zdecydowaliśmy się na ogrzewanie podłogowe. Wybór ten został poprzedzony trwającymi kilka miesięcy rozmowami z fachowcami, ekspertami i konserwatorem zabytków. W tym czasie została przygotowana także dokumentacja i projekt.

Koszt kotłowni, która będzie umieszczona w plebanii, przyłącza i instalacji grzewczej podłogowej w kościele wyniesie prawie 120.000 zł.

Do dnia dzisiejszego zebraliśmy 38.100 zł. Zadeklarowanych jest 10.300 zł. W sumie mamy do dyspozycji 48.400 zł. Bardzo serdecznie dziękujemy za te ofiary.

W roku ubiegłym przyjęło kolędę 2717 rodzin. Prawie wszyscy Parafianie wyrazili pragnienie, aby w naszym kościele zostało założone ogrzewanie. Tymczasem ofiarę na ogrzewanie złożyło 457 rodzin czyli 16,8 %. Nie włączyło się jeszcze w tę akcję 2.260 rodzin.

Koszt ogrzewania kościoła wyniesie prawie 120.000 zł. Jest to dużo dla jednej, a nawet kilkuset rodzin. Jest jednak możliwe zebranie tej sumy pod warunkiem zaangażowania się wielu. Gdyby rodziny, które jeszcze się nie włączyły, a jest tych rodzin 2.260, złożyły w październiku, listopadzie i grudniu tego roku chociażby po 10 zł miesięcznie, mielibyśmy problem rozwiązany. Oczywiście chodzi tylko o rodziny, które mają pracę.

Zakładanie instalacji grzewczej w kościele rozpoczynamy od przyszłego tygodnia. Na posadzkę będzie ułożony styropian, węzownice i całość będzie zalana betonem. W przyszłym roku będziemy musieli pójść dalej i założyć posadzkę w kościele.

Wiemy, że ogrzewanie kościoła jest pragnieniem wielu Parafian. Liczne kościoły są ogrzane. Na progu XXI wieku nie jest to luksusem, lecz koniecznością. **Uważamy, że wykonanie tego zadania jest możliwe tylko pod warunkiem zaangażowania się wielu Parafian.**

Radni przy parafii Świętego Mikołaja

Słowa podziękowania dla Parafialnej Rady Duszpasterskiej oraz Parafian

(Ciąg dalszy na stronie 10)

INFORMACJE PARAFIALNE

(Ciąg dalszy ze strony 9)

Bardzo serdecznie dziękuję wszystkim członkom **Parafialnej Rady Duszpasterskiej** za inicjatywę podjętą w grudniu 1999 r., dzięki której możemy teraz już rozpocząć zakładanie ogrzewania kościoła. Dziękuję wszystkim Radnym za czynne włączenie się w troskę o naszą wspólną świątynię, za czas poświęcony tej sprawie. Szczególne słowa podziękowania składam inżynierom: p. Andrzejowi Erdmanowi, p. Andrzejowi Ewertowi i p. Eugeniuszowi Kaźnicy, którzy brali udział w licznych rozmowach z firmami, projektantami, konserwatorem zabytków. Dziękuję tym Panom za ich fachowy wkład w rozpoczynające się dzieło. Dziękuję jeszcze raz wszystkim Radnym za wsparcie, oddanie sprawie i konsekwentne wypełnienie obowiązków wypływających z zaszczytnej przynależności do Parafialnej Rady Duszpasterskiej.

Szczególne słowa podziękowania kieruję pod adresem Parafian za poparcie tej inicjatywy. Drodzy Parafianie, dzięki Waszym ofiarom możemy rozpocząć to bardzo kosztowne dzieło. Składam bardzo serdeczne słowa podziękowania pod adresem każdej rodziny, która złożyła nawet najdrobniejszą, ale na pewno wypływającą z serca, ofiarę. Wierzę, że wiele rodzin, proporcjonalnie do swoich możliwości, wesprze tę inicjatywę. Bóg zapłać za zrozumienie i współodpowiedzialność za naszą świątynię.

Ks. Roman Buliński
proboszcz

Z ostatniej chwili

Prosiłem Parafian o przeniesienie w niedzielę wieczorem ławek, aby umożliwić od poniedziałku prace nad założeniem instalacji grzewczej. Przybyło wielu. Przybyła młodzież, wielu panów, a nawet panie. Gdy zobaczyłem tylu chętnych do pomocy, to, wierząc mi, wyszedłem z kościoła z radosnym przekonaniem, że jesteśmy wspólnotą, a świątynia, w której pracowaliśmy jest naszym wspólnym domem. W ten wieczór spokojnie spojrzałem w przyszłość. Jeszcze raz dziękuję za wsparcie.

Ks. Roman Buliński
proboszcz

Akcja Katolicka dziękuje

Dnia 17 VI Akcja Katolicka zorganizowała dla młodzieży z naszej parafii jednodniową wycieczkę do Gniezna i Lednicy. Sponsorem napojów w ten upalny dzień był Pan Leszek Bokiej, właściciel firmy „Wody Mineralne Ostromecko”. Udział wzięło ponad czterdzieścioro dzieci.



W dniach 27VI – 8VII odbyły się w Szk. Podst. Nr 27 półkolonie dla dzieci z naszej parafii. Ze środków pozyskanych od Urzędu Miejskiego i Rady Osiedla Stary Fordon, dzięki uprzejmości Pani Dyrektor i Opiekunek z tejże szkoły, Akcja Katolicka zapewniła dobrą zabawę siedemnastorgu dzieciom z naszej parafii.



Za uzyskane ze sprzedaży cegiełek i ofiarowane przez jedną z członkiń Akcji Katolickiej pieniądze (ponad 1000 zł) zakupiono podręczniki dla dzieci z najbardziej potrzebujących rodzin.

***Bóg zapłać wszystkim zaangażowanym
w dzieło pomocy bliźnim!***



GŁOS
ŚWIĘTEGO
MIKOŁAJA

Redaguje zespół: Dorota Gabrowska, Arleta Jagodzińska, Krystyna Karpińska, Małgorzata Kaźmierczak, Grzegorz Kołodziej, Hanna Łuczak, Jerzy Rusiniak, Krzysztof Wojczak, Zbigniew Żurowski.
Asystent kościelny: ks. Roman Buliński. E-mail parafii: smikolaj@gniezno.opoka.org.pl
Adres redakcji: ul. Wyzwolenia 2, 85-790 Bydgoszcz. tel. 347-15-55; e-mail: glosmiko@gniezno.opoka.org.pl
Wydawca: Parafia Rzymskokatolicka pw. Świętego Mikołaja w Bydgoszczy. Numer zamknięto 29.10.2000 r.

Internet: <http://www.smikolaj.gniezno.opoka.org.pl>

e-mail: glosmiko@gniezno.opoka.org.pl